

# Czarny HiFi, Trudne szczęścia (feat. Boxi, Iza Ko

Czy kiedy szczęście pójdzie spać  
Rozdzieli nas ponura mgła?  
Czy ścieżkę znajdę, którą znam  
Co w dzień nią kamień w górę pcham?  
Czy sennym szczęściem stracę nadzieję  
Że szczyt osiągnę z moim pragnieniem?  
Czy minę Syzyfów spocony tłum?  
Czy Ty mi będziesz muzą mych ról?  
Choć zezowate bywasz z za dnia  
Gdy leżysz, leży miłość i ja

Szczęście ulotne jak ulotka jest  
Rap dawał je stale nim uleciał ten ostatni tekst  
Rozdarte strzępy zdmuchnął wiatr, to miłe chwile gdy  
Z 3 tysie czekały na to, więc zrobiłem screena im  
Kolejny kryzys czy może czar ten minął sam  
Chyba już wiem czemu Smarki, Pan Wankz milczą tak!  
Materia to krucha, szybko można zmienić w miął  
Gdy sfera jest głucha, to środek może zmienić plan  
Apetyt miałem, zjadałem go z miłą chęcią zawsze  
Na kredyt brałem to danie i wina często lampkę  
Dziś chmury nad nami, stołami, amnezja, brak weny w powietrzu wisi  
Dziś grzmoty w oddali, to fani zgłodniali, bo tak mi powiedział instynkt  
Więc wrzucam to co miałem zrobić dziś, resztę pieprzę  
Wrzucę to na bit, moje sny, wezmę szczęście  
I nie wiem co dasz w zamian, bo nie czekam tu już na nic  
Pewien bądź, gdy się staram, dla mnie nie ma żadnych granic  
Skruszę granit zębami, do celu dojdę, wiesz...  
Za granicami kraju czy może w Polsce tej  
Nic się nie zmienia, Ziemia trzyma nas tu tylko  
Tu pragnienia, ciśnienia nie wytrzyma nawet G-shock  
Trudne szczęście, smak kłopotów, uśmiech bliskich  
Trudne szczęście, zapach potu później prysznic  
Snów do spełnienia pełna bania, gram o wszystko  
To już dług do spłacenia, zagram va banque, by je dźwignąć  
Dźwignąć, dźwignąć